

Soros planował zainwestować w obronę Ukrainy

18 sierpnia 2016

Hakerzy włamali się do tajnej korespondencji amerykańskiego „filantropa” George’a Sorosa, który korespondował z przedstawicielami USA i Kijowa. Z opublikowanych dokumentów jasno wynika, że miliarder finansuje praktycznie wszystkie kluczowe procesy na Ukrainie, poczynając od wsparcia medialnego, a na obronności kończąc, donosi „Moskowskij Komsomolec”.

Jak wynika z opublikowanych dokumentów 12 marca 2015 r., Soros opracował dwie strategie rozwoju Ukrainy. Jedna z nich miała być realizowana w okresie od 3 do 5 lat, a druga 5 lat. Według filantropa, korzystniejsze byłoby, aby Kijów przyjaźnił się z Moskwą, ale z drugiej strony Putin utrzymałby swój wybrany kurs, co byłoby nieatrakcyjne.

W 2015 roku, Soros miał nadzieję przywrócić zdolność bojową Ukrainy, nie łamiąc porozumienia z Mińska. Aby osiągnąć ten cel, w Kijowie musiałyby doradzać Wesley Clark, były generał amerykański, który dowodził siłami zbrojnymi NATO i były dowódca polskiej armii Waldemar Skrzypczak. Ponadto, Soros planował stworzyć „coś w rodzaju” stabilnej hrywny i ukraińskiego systemu bankowego. Miliarder chciał wspierać jedność trzech gałęzi władzy na Ukrainie w celu zachowania niezależności ukraińskiego Banku Centralnego, jak również rozpocząć „przekonujące” reformy gospodarcze i polityczne. Na razie nic z powyższych założeń nie udało się zrealizować.

Amerykanin uważa, że dla osiągnięcia tych celów potrzebny jest m.in. 1 mld euro, który dostarczy Komisja Europejska. Soros zamierzał również zainwestować 1 miliard dolarów w ukraiński przemysł, chcąc zwiększyć jego atrakcyjność inwestycyjną. Jednakże, zgodnie z wynikami 2015 roku, odpływ kapitału z

Ukrainy, według oficjalnych danych, wyniósł 6,21 miliarda dolarów. Ponadto, w dniu 15 sierpnia br. Klaudia Maksimenko, starszy menedżer portfela projektów Banku Światowego na Ukrainie, powiedziała, że Kijów nie jest w stanie opanować funduszy przeznaczonych dla tego kraju. Po raz pierwszy Ukraina Zachodnia zetknęła się z faktem, że żadne programy nie będą tam realizowane.

Z listów ujawnionych przez hakerów wynika, że Soros proponuje reorganizację kraju w branży naftowo-gazowej i zwiększenie taryf użytkowych. I to jest chyba jedyny punkt jego założeń, które są wdrażane. Taryfy dla usług komunalnych na Ukrainie od 2013 roku wzrosły co najmniej trzykrotnie.

Ponadto, w 2015 roku oczekiwano reformy sądowej w Kijowie, po której miała nastąpić zmiana konstytucji. Zmiany te są wprowadzane od wiosny 2016 roku i polegają m.in. na „głębokim oczyszczeniu” systemu sądownictwa pod czujnym okiem Poroszenki. Praktycznie „od zera” organizowany jest Sąd Najwyższy.

Lwią część środków, co oczywiste patrząc na doświadczenia polskie ostatnich 25 lat, Soros zainwestował w ukraińskie media (w 2013 roku 50 mln hrywien, w 2014 – 103 mln hrywien, a w 2015 – 500 mln). Głównymi beneficjentami wsparcia były stacje: „Krym.Reali”, „Ostrow”, „Gromadskie TV”, „Ukraińskaja Prawda”, itd. Przypomnijmy przy okazji, pionierem Majdanu w 2013 roku był dziennikarz Ukraińskiej Prawdy Mustafa Najem, który obecnie zasiada w Radzie Najwyższej Ukrainy.

W Rosji, w listopadzie 2015 roku Prokurator Generalny uznał, iż Fundacje Sorosa są niepożądane na terytorium tego kraju. Podręczniki wydawane przez tę organizację krytykowane są m.in. za proamerykańską propagandę i rozpowszechnianie nieprawdziwych stereotypów.

Przez ponad 25 lat George Soros aktywnie działa na obszarze postradzieckim. Jego fundacje były pierwsze, które podjęły

działania w byłych republikach radzieckich i krajach postkomunistycznych. Organizacje Sorosa są odpowiedzialne za promowanie amerykańskich interesów geopolitycznych w świecie za pomocą „miękkiej siły”. Obecnie pozyskano na to niezbite dowody. Część planu zakłada włączenie Ukrainy do strefy antyrosyjskiej w służbie Zachodu. Znaczna część ukraińskiego przemysłu pracuje teraz na rzecz obronności kraju, a Ukraina pogrążona jest w całkowitej korupcji i biurokracji.

Autorstwo: tallinn

Na podstawie: MK.ru

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl